

Siedlce, 25. 05. 2020

Dr hab. prof. uczelni Andrzej Borkowski
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa
Ul. Żytnia 39, 08-110 Siedlce (Polska)

Recenzja rozprawy doktorskiej

Mgr Dorota Julia Nowak

Miejsca jako media pamięci w polskiej i czeskiej literaturze Zagłady po roku 1989

Powiedz nam, co się stało w tym polu czy w lesie,
Że się dotąd czujemy, jakoby w bezkresie [...]
Ani zmora z jeziora, ani sen skrzydlaty,
Lecz Łąka nawiedziła wnętrze mojej chaty!
(Bolesław Leśmian: *Łąka*)

Formy, jakimi Niemcy likwidowali Żydów, spadają na ich sumienie.
Reakcja na te formy spada jednak na nasze sumienie.
(Kazimierz Wyka: *Życie na niby*)

Stała obecność problematyki Zagłady we współczesnych literaturach słowiańskich, a zwłaszcza polskiej i czeskiej, jest niewątpliwie frapującym fenomenem kulturowym, który słusznie przyciąga uwagę badaczy, starających się przy pomocy nowych (czy też względnie nowych) koncepcji i teorii objaśniać zawartość dzieł, będących świadectwem próby przepracowania tragicznej historii Europy XX w. Należy na wstępie dodać, że region środkowoeuropejski został w sposób szczególny dotknięty raną Holokaustu, przypominającą dziś o niezbywalnych prawach człowieka oraz fundamentalnych wartościach ogólnoludzkich. Słowem jest to niezwykle ważny i wielorako owocujący nurt literatury najnowszej, który wymaga od badacza nie tylko konkretnych sprawności warsztatowych, ale też wysokich kompetencji kulturowych oraz głębokich pokładów empatii i wrażliwości.

Tytuł rozprawy wspiera się na słowach-kluczach (miejsca, media, pamięć, Zagłada), na których rozpościera się malowidło współczesnej polskiej i czeskiej prozy, odsłaniającej nie tyle fragmenty świata utraconego, krzyczących ruin, jak w cyklu malarskim Bronisława Wojciecha Linkego *Kamienie krzyczą*, ale rzeczywistość wielorako już odbitą w tekstowych

lustrach pamięci. Stąd też uwaga autorki skupia się na swoście poręczycielskiej, a zarazem mediacyjnej funkcji miejsc eksponowanych w poszczególnych tekstach.

Recenzowana praca składa się z sześciu głównych rozdziałów poprzedzonych wstępem i zakończeniem. Strukturalnie, choć nie objętościowo, najbardziej rozbudowana została część teoretyczna – 3. *Pamięć i miejsce. Wprowadzenie*. Dysertację dopełniają streszczenia w językach polskim, czeskim i angielskim oraz bibliografia. Najwięcej miejsca w rozprawie zajmują interpretacje tekstów literackich związanych z obecnością tematu Zagłady w polskiej i czeskiej literaturze po upadku komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej.

Wstęp dysertacji, opatrzoney mottami, które podnoszą kwestię kulturowej wagi pamięci oraz jej roli w trwaniu narodów i społeczeństw, uwypukla zagadnienie ugruntowania tejże w śladach fizycznej obecności Zagłady (np. elementy architektury, pejzaż). Te z pozoru nieme znaki stają się żywą inspiracją dla różnego typu literackich ekspozycji, których podglebiem są rozmaite, podbudowane znajomością złożonych uwarunkowań społeczno-kulturowych tego regionu Europy, perspektywy oglądu tytułowej materii wyrosłe z doświadczeń rodzinnych czy też pnia etni.

To wyraźne osadzenie prozy w określonej czasoprzestrzeni skłoniło badaczkę do sięgnięcia po właściwe, jak wolno sądzić, narzędzia badawcze, umożliwiające głębsze wniknięcie w materię badanych dzieł. Mowa o geopoetyce, która nie tyle jako teoria, ale bardziej jako praktyka badawcza prowokuje do tego rodzaju oglądu literatury, uwzględniającego szczególnie wpływ miejsca, regionu na poszczególne dzieła (T. Rybicka, 2014; A. Borkowski, 2019), jak też „poetyce doświadczenia” odsłaniającej swoistość interakcji – jednostki i otoczenia, społeczeństwa i natury (R. Nycz, 2007). Szczegółowe analizy wybranych tekstów literackich Dorota J. Nowak podbudowuje również koncepcjami, które pozwalają w sposób adekwatny, zależny od specyfiki materiału badawczego, dokonywać rekonstrukcji znaczeń poszczególnych dzieł. Do tego rodzaju praktyki badawczej zachęcają ustalenia Mieczysława Dąbrowskiego, który w pracach poświęconych komparatystyce (2009; 2011) wskazywał na potrzebę różnicowania języka analizy uwzględniającego swoistość badanych tekstów. Autorka przyznała, że badana materia wymaga ujęcia w istocie intermetodologicznego (por. S. Balbus, 2002).

Do szczegółowych analiz badaczka wybrała osiem utworów (cztery polskie i cztery czeskie), podkreślając jednocześnie fakt, iż mamy w obrębie obu tych literatur do czynienia z rosnącą produkcją piśmienniczą w zakresie „tekstów postpamięciowych” (s. 8). Jak podkreśliła autorka rozprawy, celem tak zaprojektowanych badań komparatystycznych jest

próba oglądu tych tekstów w perspektywie „wspólnej przestrzeni geograficznej (przestrzeni Zagłady)”, ale też potraktowanie tychże jako zapisu „doświadczenia obcowania z tą przestrzenią” (s. 9). W opinii Doroty J. Nowak teksty te odsłaniają pamięć o Zagładzie (jej symbolem stał się obóz w Auschwitz-Birkenau) z różnych perspektyw osadzonych na gruncie tego, co narodowe i ponadnarodowe, lokalne i prowincjonalne, domu i rodziny.

W poszczególnych studiach komparatystycznych autorka zestawia teksty polskie i czeskie, odnajdując w nich elementy wspólne, ale też odmienne. Porównane zatem zostały domy rodzinne – jak ujęła to autorka – „holokaustowych” matek. Są to: *Utwór o Matce i Ojczyźnie* (2008) Bożeny Keff-Umińskiej oraz fragmenty (rozdział *Marie*) powieści *Hořké moře* (2008) Jakuby Katalp. W kolejnych studiach badaczka analizuje obrazy „nie-miejsca pamięci” w utworach *Łąka umarłych* (2010) Marcina Pilisa oraz Radki Denemarkovej (*Peníze od Hitlera*, 2006). W części przedostatniej porównano ukształtowanie topograficzne obozu Auschwitz II na przykładzie fragmentów (rozdział ZZ) powieści *Noc żywych Żydów* (2012) Igora Ostachowicza, a także Oświęcimia (powieść *Sestra* [1994] autorstwa Jáchyma Topola). W części ostatniej autorka skupia się na oglądzie licznych na Starym Kontynencie miejsc Zagłady w powieści *Chladnou zemí* (2009) Jáchyma Topola oraz opowiadaniach *Gry w Birkenau* Agnieszki Kłos (2015).

Szczegółowe obserwacje poprzedza Dorota J. Nowak namysłem nad wielorakimi kontekstami teoretycznymi, a więc związkami miejsca i pamięci (M. Halbwachs, J. i A. Assmann), mediacyjnej roli miejsca (A. Assmann) czy też perspektywami: tematyczną, topoanalityczną oraz geopoetyczną (G. Bachelard, D. Hodrová, E. Rybicka) (s. 10), co stanowi nie tylko próbę uporządkowania pojęć, ale wydaje się też potrzebą poszerzania horyzontu badawczego i wyzyskania poznawczego potencjału tychże teorii. Autorka nie waha się jednocześnie na poziomie poszczególnych studiów aplikować dodatkowo inne rozwiązania teoretyczne, które pomagają rozwiązać określony problem badawczy.

W części 2. autorka zarysowała stan badań na temat Zagłady w obrębie literaturoznawstwa czeskiego i polskiego po roku 1989, zwracając uwagę na nieustanny przyrost piśmiennictwa naukowego, jak też wzmożoną produkcję ściśle literacką związaną z Holocaustem. Dorota J. Nowak słusznie konstatuje za Aleksandrą Ubertowską, że studia nad eksterminacją Żydów podczas II wojny światowej są w istocie dziedziną interdyscyplinarną, gdzie równolegle istnieją i przenikają się badania z zakresu nauk humanistycznych (historiografia, teoria i historia literatury, historia sztuki) oraz społecznych (psychologia, socjologia) i inne. Wielość głosów i ujęć badawczych wydaje się jednak wartością dodaną, o

czym przekonują znawcy tematyki Zagłady, jak chociażby Alvin H. Rosenfeld. Mimo to autorka stara się wskazać na ważniejsze przedsięwzięcia naukowe i wydawnicze, zwłaszcza prace zbiorowe, ale też studia pojedynczych badaczy z kręgu polskiego i czeskiego literaturoznawstwa. Należy w tym miejscu upomnieć się, uzupełniając nieco ten panoramiczny obraz zasadniczych nurtów badań, które zaprezentowała autorka, o prace badaczy-regionalistów i wydawców lokalnych, którzy mają istotny wkład dla upowszechniania wiedzy o Holokauście w najbliższym otoczeniu społecznym.

W rozdziale 3. *Pamięć i miejsce*. Wprowadzenie autorka stara się dookreślić znaczenie „pamięci” i „miejsca”, a zatem zasadniczych elementów siatki pojęciowej, na której nadbudowane są szczegółowe analizy i interpretacje tekstów literackich. Badaczka podkreśliła, że te kategorie nie mają bezpośrednio umocowania we współczesnej terminologii literaturoznawczej, ale – w opinii recenzenta – warto dodać, że ujawniają się one pośrednio (choćby w nazwach określonych form piśmienniczych) – mowa o pamiętniku (ang. memoir), czyli naocznej relacji prozatorskiej. Dorota J. Nowak zwraca uwagę na ekspansję tych pojęć w drugiej połowie XX w., na których ufundowały się dwa zwroty czy też nurty refleksji badawczej – przestrzenny i pamięciowy, funkcjonujące zresztą na gruncie różnych dziedzin nauki, w tym humanistyki. Zdaniem recenzenta wśród wielu wymienionych prac i autorów zabrakło istotnego głosu (z punktu widzenia mieszkańca Środkowej Europy) Jana Pawła II (zob. *Pamięć i tożsamość*). Głos ten przypomina (mimo katastrof dziejowych) o bogactwie kulturowym Starego Kontynentu oraz, w opinii papieża Polaka, ugruntowanej na fundamencie chrześcijaństwa – jego swoistej jedności w wielości.

W podrozdziale 3. 1 *Przestrzeń czy miejsce? Zacieranie granic* autorka zreferowała badania na temat geografii humanistycznej oraz przypomniła, wyrosłe z różnych optyk teoretycznych, prace różnorako definiujące pojęcia „przestrzeni” i „miejsca”. Należy tu podkreślić fakt interakcji między koncepcjami naukowymi, a wprost obserwacją przemian cywilizacyjnych, wzrostem mobilności, globalizacją, rozwojem sieci internetowej. Trafnie dookreślał ów moment dziejowy wybitny reportażysta Ryszard Kapuściński, mówiąc w wywiadach, iż współczesna cywilizacja przypomina dwie rzeki. Każda z tych rzek płynie w przeciwną stronę; są to: rzeka unifikacji (globalizacji) oraz rzeka własnej tożsamości, ugruntowana na tym, co bliskie, związane z małą ojczyzną, regionem.

Ten szczególny wysyp „nie-miejsc”, używając terminologii Marca Augé, wskazuje na przyspieszanie procesów unifikacyjnych oraz wpływa na zacieranie się kulturowej swoistości konkretnych miejsc; na marginesie można rzec, że znamieniem współczesności staje się nie

tyle masowa ucieczka przed stygmatem peryferyjności miejsca, czyli położonej daleko od węzłów komunikacyjnych prowincji, dawniej synonimu biedy i ciasnoty horyzontów myślowych, co raczej lęk przed (nie)istnieniem poza globalną siecią komunikacyjną i w oderwaniu od rzeczywistości wirtualnej. Odwołując się do inspirujących prac (D. Seamon i D. Massey) na temat ruchu i nawyków w kontekście nadawania znaczenia miejscu badaczka podkreśliła, iż „[...] można zaryzykować stwierdzenie, że miejsce, wpisując w siebie ruchy ludzkie, zapamiętuje je” (s. 28). Upraszczając, należy stwierdzić, że to miejsca niejako warunkują ruchy człowieka oraz zbiorowości i w tym sensie utrwalają, a zarazem testują ludzkie ruchy czy gesty podlegające skądinąd kontroli społecznej.

W podrozdziale 3. 2 *Związki miejsca i pamięci* autorka wskazała na antyczny rodowód refleksji nad zaznaczonymi w tytule powiązaniem, przypominając o zagadnieniu mnemotechniki. Problemy te znalazły odzwierciedlenie w badaniach Maurice’a Halbwachsa, który akcentował bliskie relacje pamięci i przestrzeni – zbiorowość oddziałuje na przestrzeń, ta z kolei wpływa na nią. Kluczowe dla pracy – jak podkreśliła autorka – jest zjawisko swoistego zaburzenia rytmu pamięci, które powodowane jest przez wydarzenie „fatalne”, brzemienne w skutkach, gwałtownie zmieniające oblicze miejsca oraz oddziałujące tym samym na społeczność lokalną. Jak pisze Dorota J. Nowak: „To właśnie ten aspekt teorii Halbwachsa jest najbardziej aktualny dla rozważań o miejscach jako mediach pamięci w literaturze Zagłady. Zagłada bezdyskusyjnie stała się wydarzeniem, które zmusiło społeczności i jednostki do przewartościowania ich związków z miejscem, zmieniła postrzeganie miejsc, zmieniła miejsca i zbiorowości w nich żyjące” (s. 30). Badaczka zwróciła tu również uwagę na zagadnienie „upolitycznienia miejsca-świadka” oraz swoje skieranie się i rywalizację „pamięci narodowych” (s. 31).

W obrębie tej części rozprawy autorka zreferowała ustalenia Aleidy Assmann, którymi posilkuje się w dalszych częściach rozprawy. Nowak podkreśliła, iż niemiecka badaczka to właśnie miejsca (obok literatury, obrazów czy ciała) postrzega jako jedno z mediów pamięci kulturowej – „Każde z wymienionych mediów otwiera dostęp do pamięci kulturowej w inny sposób, wszystkie jednak stanowią jej materialny fundament, nadaj[ą] jej ramy i wchodzą w interakcje z indywidualnymi ludzkimi pamięciami” (s. 31). W jej ujęciu pamięć kulturowa wiąże się ze sferą sakralną i ma swych „nosicieli” funkcjonujących w świecie nauki, religii, sztuki. Ponadto ważną rolę w trwaniu tego rodzaju pamięci pełnią instytucje (archiwa, muzea, biblioteki etc.). Szczególnie interesują autorkę recenzowanej rozprawy uwagi Aleidy Assmann na temat pamięci o Zagładzie. Assmann patrzy na te kwestie z punktu widzenia

pamięci indywidualnej (relacje więźniów, prześladowanych i ukrywających się), socjalnej – pamięć ukształtowana przez przekaz o Holokauście, czy też politycznej (pamięć poszczególnych narodów). Dorota J. Nowak wymieniła typy miejsc-pamięci, które wyróżniła niemiecka badaczka – są to: „miejsca rodzinne czy inaczej generacyjne”; „miejsca święte i mityczne krajobrazy”; „miejsca upamiętniania”; „ruiny i nekromancja”; „groby i nagrobki”; „miejsca traumatyczne”; „Auschwitz”; „mimowolne miejsca pamięci – topografia terroru”; „aura miejsc pamięci” (s. 34-41). Powyższy wykaz uzupełnia autorka w podrozdziale rozprawy 3.2.2 o „nie-miejsca pamięci” [*les non-lieux de la mémoire (non-sites of memory)*] (C. Lanzmann) czy też „miejsca-widma” [*Geistorte*] (A. Assmann). Za Romą Sendyką autorka niniejszej dysertacji wskazała na to, czym w istocie są „nie-miejsca pamięci” – „To nieupamiętnione w formalny sposób (bez tablic, pomników, muzeów, rytuałów) miejsca, które były świadkami tragicznych wydarzeń” (s. 42).

W rozdziale 3.3 *Miejsce w literaturze* Dorota J. Nowak zreferowała topoanalizę Gastona Bachelarda (ten fragment pracy można uzupełnić wskazówkami bibliograficznymi, zwłaszcza, że już od wielu lat mamy przekłady na język polski prac francuskiego uczonego) oraz skoncentrowała się na ustaleniach Daniela Hodrovej, która podnosi w swych badaniach m.in. problem „pamięci gatunku”. Odnosząc się do symboli labiryntu oraz wieży wykazała, że są one archetypami, które odsyłają do doświadczeń pozaliterackich jednostek i społeczeństw. W tym miejscu warto przypomnieć arcydzieło literatury europejskiej XVII w. *Labirynt świata i raj serca* Jana Amosa Komeńskiego, w którym – jak w soczewce – ogniskują się tragiczne losy jednostki oraz narodu (J. Magnuszewski, 1973; A. Borkowski, 2015).

Sporo uwag poświęciła autorka niniejszej rozprawy badaniom Elżbiety Rybickiej (podrozdział 3.3.3), pokazując jednocześnie korzenie tego rodzaju namysłu nad literaturą, jak też wskazując na główne ośrodki badawcze oraz ich przedstawicieli. Dorota J. Nowak dostrzegła zbieżności w koncepcjach Rybickiej i Hodrovej: „Czeska literaturoznawczyni mówiąc o topice osobistej i kolektywnej (o przeplatających się „pamięci gatunku” i „pamięci rodu ludzkiego”), mówi właśnie o doświadczeniu jednostki oraz o archiwum kultury [...]” (s. 47).

W podrozdziale 3.4 *Pamięć w literaturze* badaczka zarysowała zakres i sposób funkcjonowania kategorii pamięci na gruncie ściśle literaturoznawczym. Przypomniane zostały tu zwłaszcza badania uczonych niemieckich (A. Erll i A. Nünning). „Według nich największe znaczenie w dyskursie literaturoznawczym mają trzy następujące ujęcia: „pamięć

literatury”, „pamięć w literaturze”, oraz „literatura jako medium pamięci kolektywnej” (s. 50). Natomiast w podrozdziale 3.5 *Reprezentacje miejsc jako mediów pamięci w literaturze* badaczka skoncentrowała się na rozważaniach Marii Delaperrière, opartych na dociekaniach Pierre’a Nory, wskazujących na znaczące filiacje między historią a dziełami literackimi. Francuska uczona zwróciła uwagę na fakt, iż „[...] literackie *lieux de mémoire* podlegają strategiom subiektywizacyjnym” (s. 53) w odróżnieniu od ich nieliterackich odpowiedników przynależnych do pamięci kolektywnej. W kontekście *Zagłady* Piotra Szewca stwierdza się, że fikcyjność miejsc literackich nie musi podważać ich funkcji „poręczyciela pamięci”, ale staje się szansą na kreowanie „[...] własnej fenomenologicznej prawdy o przeszłości” (s. 54), wpływając zarazem na kształt pamięci zbiorowej.

Rozdział 4., zatytułowany *Miejsce: dom. Domy „holokaustowych” matek: Bożeny Keff-Umińskiej „Utwór o Matce i Ojczyźnie” i Jakuby Katalpy „Hořke moře: Marie”*, skupia się na miejscu szczególnym – domu, symbolicznym środku świata, w którym ściśle splatają się więzy międzypokoleniowe oraz wykuwa się tożsamość mieszkańców. Wymienione autorki, jak podkreśliła Dorota J. Nowak, dzieli przepaść jednej generacji – „dziecko Holocaustu” i pokolenie „poświadców”: „Obie opowiadają historie córek, które chcą się uwolnić od dominacji matek, Żydówek ocalałych od Holocaustu, oraz spróbować zerwać z pamięcią o Zagładzie i odnaleźć same siebie” (s. 55). Badaczka podbudowuje analizę porównawczą tekstów koncepcjami Aleidy Assmann i Manuela Castellsa, sięgając jednocześnie do rozważań Mircei Eliadego na temat sakralizacji przestrzeni, Michela Foucaulta teorii panoptikonu czy też topoanalizy Gastona Bachelarda (s. 59). Jak stwierdziła autorka niniejszej rozprawy „Domy z powieści Katalpy i poematu Keff łączy jednak nie tylko obecność pamięci o doświadczeniu Zagłady w narracjach matek. Pamięć ta, być może w sposób nawet bardziej dramatyczny, obecna jest w zachowaniach matek: w kompulsywności, w codziennych rytuałach, w narzekaniu czy w ich zaborczej, patologicznej miłości. Domy to platforma, medium, które umożliwiają transfer traumy Zagłady na pokolenie córek” (s. 58).

Ostatecznie obydwie teksty odsłaniają bunt i przemianę bohatererek: „z niewolnika w wolnego człowieka, ale także z ofiary w oprawcę” (s. 72). Jak dowiodła Dorota J. Nowak w tytułowych utworach: „Domy są przestrzenią uwięzionej pamięci, a obie bohaterki, próbując się uwolnić, przechodzą transformację tożsamości – od tożsamości legitymizującej, poprzez tożsamość oporu, do tożsamości projektu – aby stać się pełnoprawnymi samodzielnymi jednostkami” (s. 82). Trafna wydaje się uwaga Nowak, iż kwestia traumy ujawnia się na

poziomie struktury tekstów, „[...] które poprzez swoją zawilgość, fragmentaryczność, niejednorodność sygnalizują stygmatyzację bohaterów” (s. 83).

W rozdziale 5. *Miejsce: nie-miejsce pamięci. Rytuały nie-miejsce pamięci: Marcina Pilisa „Łąka umarłych” i Radki Denemarkowej „Paníze od Hitlera”* Dorota J. Nowak zajmuje się tekstami, które wpisują się w krąg tzw. „narracji rozliczeniowych” (s. 85). Tytułowe teksty zalicza również autorka do „[...] nurtu egzystencjalnej powieści kryminalnej” (s. 85). Utwory są też „[...] literackim opracowaniem autentycznych wydarzeń historycznych. *Łąka umarłych* nawiązuje do zbrodni w Jedwabnem, natomiast inspiracją *Pieniędzy dla Hitlera* stały się losy Elišky Fischmanovej Fábryovej” (s. 87). Badaczka skupiła się na problematyce „skażonych krajobrazów” w obu dziełach oraz rytuałach pamięci (jednostkowych i zbiorowych), które wiążą się „[...] z miejscami zbrodni, będącymi nie-miejscami pamięci” (s. 87). Dorota J. Nowak zaznaczyła, że, utrwalone przez Pilisa we fragmentach powieści, wizja martyrologiczna dziejów Polski, jak też obraz stosunków polsko-żydowskich, „[...] przedstawiają dzieje Polski w nie dość krytycznym ujęciu” (s. 96). Autorka jednak nie rozwija tej intuicji badawczej, co wydaje się myślowym niedociągnięciem. Zadanie tym trudniejsze, że Żyd w kulturze polskiej zyskał status „swojego” w dziełach tej miary, jak *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza (Jankiel) czy nawet miano bohatera narodowego – Berek Joselewicz.

Pisząc o nazwie miejscowości Wielkie Lipy w powieści Pilisa badaczka zwróciła uwagę na fakt, iż być może chodzi tu o „uniwersalny toponim”, „synekdochę całego kraju” (s. 97). W opinii recenzenta nazwa wsi może też odsyłać do renesansowych korzeni kultury polskiej zogniskowanej wokół ziemiańsko-szlacheckiej wizji świata, którego symbolem jest fraszka *Na lipę* Jana Kochanowskiego. Ponadto w kontekście *Pieśni świętojańskiej o Sobótce* mistrza z Czarnolasu użycie przez pisarza owego toponimu nabiera wyrażnie zabarwienia ironicznego, zwłaszcza gdy przypomnimy ten słynny fragment utworu: „Wsi spokojna, wsi wesola [...]” (Panna 12); wieś po doświadczeniach Holokaustu nie wydaje się już ani spokojna, ani wesola. Warto też dodać, w kontekście wątpliwości autorki, co do niejasnego tytułu powieści – *Łąka umarłych*, że ten tytuł jest sam w sobie oksymoroniczny, a ponadto otwiera się na intertekstualną grę z ważnymi tekstami literatury polskiej XX wieku; mowa o *Łące* Bolesława Leśmiana: „Powiedz nam, co się stało w tym polu czy w lesie, / Że się dotąd czujemy, jakoby w bezkresie [...] / „Ani zmora z jeziora, ani sen skrzydlaty, / Lecz łąka nawiedziła wnętrze mojej chaty!” Badaczka skoncentrowała się również na analizie zjawiska przekształcania odumarłych miejsc przez nowych właścicieli i zacierania śladów pamięci oraz

rytuałach powrotu i pokuty. Na marginesie należy dodać, iż można zauważyć w kontekście prozy Denemarkowej pewne filiacje z tekstami Gabriela G. Marqueza, zwłaszcza w zakresie kształtowania obrazów wchłaniania innych przez rośliny i spożywanie tychże (zob. np. opowiadanie *Ewa w środku kota* kolumbijskiego pisarza).

W rozdziale 6. *Miejsce: obóz. Podróż do Auschwitz. Igora Ostachowicza „Noc żywych Żydów: ZZ”. i Jáchyma Topola „Sestra: kapitola osvětimská”* Dorota J. Nowak bada twórczość autorów, którzy: „[...] wykorzystują profanację jako główny środek retoryczny, [...] przekraczają granicę *sacrum* wyznaczoną przez obóz-ikonę” (s. 123). Należy zgodzić się z opinią badaczki, iż Topol w swej prozie ujawnia, „[...] że nie istnieje jedna powszechna pamięć o Holokauście, przeciwnie – pamięci o tym wydarzeniu jest wiele: od globalnej, „ikonicznej” pamięci zbiorowej, poprzez regionalne, narodowe pamięci, religijne i generacyjne, z których każda ma swoje ikony, uprzedzenia i w centrum uwagi stawia innego” (s. 137-138). Tekst Ostachowicza odsłania wewnętrzną przemianę bohatera, który, pomagając Żydom-Zombie, „dokonuje samoodkupienia”, co w powiązaniu z konceptem gry-ucieczki, okazuje się (w opinii badaczki) „[...] przykład[em] holokaustowego kiczu” (s. 149). W ocenie autorki niniejszej rozprawy obydwie utwory odmiennie funkcjonalizują ikonę-Auschwitz; tekst Topola zachęca do głębszej analizy przeszłości, natomiast tekst Ostachowicza blokuje możliwość poradzenia sobie z traumatyczną przeszłością (s. 151).

Rozdział 7. *Miejsce: przeklęta szerokość geograficzna. Promieniowanie Zagłady: Agnieszki Kłos „Gry w Birkenau” i Jáchyma Topola „Chladnou zemí”* dotyka problemu pamięci o Holokauście w perspektywie swoiście regionalnej, a więc opowieści wysnutej niejako z centrum kataklizmu dziejowego – Europy Środkowej i Wschodniej: „U Kłos i Topola zatem wcale nie o granice chodzi, a o zagęszczenie tych punktów na mapie Europy, a także o poszukiwanie jądra, centralnego punkt[u], w którym stężenie horroru/pamięci jest największe” (s. 155). Autorka zastanawia się także w kontekście tytułowych utworów nad zagadnieniami „[...] komercjalizacji i upolityczniania miejsc śmierci” (s. 162). W opinii badaczki „Kłos i Topol ukazują, że żyjąc tu, w „przeklętej szerokości geograficznej”, co rusz napotykamy „napromieniowane” miejsca” (s. 187), które, podobnie jak Czarnobyl, emanują grozą.

W *Zakończeniu* Dorota J. Nowak podkreśliła, iż ujęcie komparatystyczne umożliwiło jej wyjście poza granice dyskursów narodowych oraz przyjrzenie się zagadnieniu miejsc-świadków z pewnego oddalenia (s. 190). Słusznie podkreślono, że spojrzenie na Zagładę z perspektywy literatur środkowoeuropejskich zachęca do poszerzenia perspektywy badawczej

„[...] o kontekst innych słowiańskich literatur – szczególnie o literaturę białoruską, ukraińską czy rosyjską [...] (s. 190-191). Zwrócono również uwagę na fakt, iż „[...] w świecie po Zagładzie konstruowanie totalnych, całych (lub scalających), wyczerpujących, pozytywnych, racjonalnych narracji nie ma już miejsca bytu [...]”, co jednak – w opinii recenzenta – znajduje przeciwwagę np. w twórczości Czesława Miłosza (*Świat poema naiwne*).

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska reprezentuje niewątpliwie wysoki poziom merytoryczny i zasługuje na pozytywną ocenę, jednakże tekst zawiera pewne myślowe niedociągnięcia (które należy dopełnić) i techniczne mankamenty (które należy usunąć) w kontekście wydania całości drukiem. Można spierać się o sposób pisania, także na gruncie stylu naukowego, ale w opinii recenzenta zbytnia „teatralizacja” przekazu naukowego (jak z apelu poległych czy rozprawy sądowej) nie wnosi tu jakichś dodatkowych elementów poznawczych, a jest jedynie rozpraszającym uwagę retorycznym ornamentem – por. fragment: „Na pierwszego świadka Zagłady powołuję miejsce więzów międzypokoleniowych, symboliczny środek świata, fundament tożsamości – dom rodzinny” (s. 55). Po drugie warto głębiej wniknąć w kwestię ukształtowania narracji, sposobów kreacji świata przedstawionego, kompozycji badanych tekstów w odniesieniu na przykład do prozy Gabriela G. Marqueza, Christy Wolf i innych kanonicznych pisarzy XX w. (także tych piszących o Zagładzie). Po trzecie niezbędne jest usunięcie nielicznych potknięć gramatyczno-literowych i interpunkcyjnych oraz nieścisłości w przypisach (np. przypis 121 i 122). Inne: kontekst spacjalny czy specjalny (s. 28); nadaj czy nadają (s. 31); nawiązuje od – nawiązuje do (s. 102); Paula Ricoeur – Ricoeura (s. 110); centralnego punkt – centralnego punktu (s. 155); dramatyzacją doświadczenie – dramatyzują doświadczenie (s. 197-198).

Konkluzja. Rozprawa doktorska *Miejsca jako media pamięci w polskiej i czeskiej literaturze Zagłady po roku 1989* mgr Doroty Julii Nowak spełnia wymogi formalne stawiane tego rodzaju pracom naukowym i zasługuje na zdecydowanie pozytywną ocenę. W związku z powyższym wnioskuję o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie do obrony.

